

**Temat:** Odpowiedź na pismo Pani Radnej z dnia 26 lutego.

**Nadawca:** Tomasz Chruszczewski

**Data:** 2024-03-08, 08:41

**Adresat:** centrum@bakowo.csw.pl, abakus@gwb.pl

W odpowiedzi na pismo dotyczące tablicy na budowie w Bąkowie, odpowiadamy:

Obecność Pani na terenie Spichlerza w Bąkowie, która składa tzw. interpelację miała miejsce w dniu 24.02.2024 r., po zakończeniu robót budowlanych, w dniu, w którym następował demontaż i wywóz rusztowań oraz sprzątanie terenu, po zakończonym I etapie budowy.

Ponieważ roboty budowlane zostały zakończone, przystąpiono do demontażu ogrodzeń i wszelkich elementów zabezpieczenia placu budowy. Obiekt od tego dnia jest zamknięty a na obiekcie nie są prowadzone, żadne prace.

Tablica informacyjna nie znajdowała się na żadnym śmietniku lecz została czasowo zdemontowana (na okres kilku godzin), umożliwiając demontaż rusztowań a następnie ponownie zamontowana. Demontaż był konieczny, ze względu na to, że tablica była wkopana i dodatkowo zabezpieczona przed wywróceniem przez zamocowanie do rusztowania.

Odłożenie tablicy "do góry nogami" nie było żadnym zabiegiem mającym na celu profanacji godła, a wręcz przeciwnie pracownicy wykazali się szczególną dbałością o mienie państwowe oraz szacunek dla symboli narodowych, unikając uszkodzenia tablicy. Postawienie jej na słupkach "nogach" mogłoby doprowadzić do jej przewrócenia i uszkodzenia.

Belki, o których pisze Pani, to belki stropowe, które zostały zdemontowane. Projekt nie przewidywał ich ponownego wykorzystania (montażu) a ponadto ich stan techniczny na etapie demontażu został oceniony jako na tyle zły, że nie nadają się na do ponownego wykorzystania konstrukcyjnego. Jest to materiał odpadowy w dyspozycji inwestora.

Co do ostatniej Pani uwagi dotyczącej braku obecności kierownika budowy na placu budowy w trakcie prowadzenia robót budowlanych to zgodne z Prawem Budowlanym moim obowiązkiem jest min.: koordynacja prac, prowadzenie dokumentacji budowy itp. a nie "przebywanie na placu budowy".

Nadmienię dodatkowo, iż wytykanie pracownikom pracującym legalnie na budowie, ich narodowości, co w Pani piśmie wyraźnie wybrzmiewa, jako traktowanie ich "z góry" i jako pracowników o niższych kwalifikacjach, jako "gorszych" wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, który można bez wahania zakwalifikować jako dyskryminację ze względu na pochodzenie i narodowość.

Dodam ponadto, że zamierzamy w związku z tym podjąć kroki prawne, poprzez złożenie do Prokuratury doniesienia o możliwości popełnienia przez Panią przestępstwa dyskryminacji ze względu na pochodzenie i narodowość, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

**Art. 257 K.K.**

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej,

Odpowiedź na pismo Pani Radnej z dnia 26 lutego.

imap://centrum%40bakowo%2Ecsw%2Epl@imap.csw.pl:143...

etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Mimo wszystko miłego dnia.

--

Z poważaniem:

Tomasz Chruszczewski